

Eksperci przewidują, że w 2011 roku padnie kolejny rekord świata - miliard ton wyprodukowanej stali. Najwięcej zyskają na tym firmy handlujące złomem. – Kilka ostatnich miesięcy, to prawdziwie złoty okres dla dużych skupów złomu – mówi Przemysław Oleś z Olmetu, jednego z największych dostawców złomu do polskich hut

Obecnie polska gospodarka zużywa około 12 mln ton stali rocznie. Eksperci szacują, że najpóźniej do 2012 roku wielkość ta wzrośnie do ok. 16 mln ton. – Zapotrzebowanie na stal zwiększa się m.in. z powodu wielkich przedsięwzięć infrastrukturalnych związanych z pobieraniem unijnych środków i przygotowaniami do Euro 2012 – mówi Przemysław Oleś z Olmetu.

Złom stalowy, obok rudy i dodatków stopowych, jest podstawowym składnikiem materiału wsadowego w hutach. Udział poszczególnych materiałów we wsadzie zależy od typu procesu stalowniczego. Stalownie elektryczne bazują na złomie, natomiast stalownie konwertorowe wykorzystują w większym stopniu surowkę produkowaną z rudy żelaza. Przy wysokiej cenie zakupu rudy, część hut zmniejsza jej zużycie na rzecz złomu, co powoduje większe zapotrzebowanie na ten surowiec.

Zimowa spirala cenowa

Okres zimy to czas, kiedy pozyskiwanie złomu jest bardzo ograniczone. Głównie z powodu warunków atmosferycznych. Paradoksalnie jednak zima nakręca spiralę cenową i właśnie wtedy złomowy interes ma się najlepiej. – Obecnie średnia cena złomu jest wyższa o ponad 200zł/Mg w porównaniu do jej poziomu sprzed kilku miesięcy – mówi Bartłomiej Gruszczyński, dyrektor handlowy Olmetu. – Zapasy złomu w hutach po trzecim kwartale 2009 roku nie były na tyle duże, by móc spokojnie zagwarantować ciągłość produkcji w okresie zimy przy założeniu obecnych nakładów produkcyjnych. Dodatkowo huty chcąc uniknąć zakupu dużych ilości złomu w okresie najwyższych cen (styczeń/luty), już w listopadzie zaczęły zabezpieczać się przed tak drogimi zakupami, intensywnie zwiększając zapasy surowca w magazynach. Obecnie tendencje cenowe na styczeń 2011 przewidują kolejne podwyżki cen na poziomie 30-35 Euro/Mg – dodaje Gruszczyński.

Wzrost popytu na złom wraz ze wzrostem jego ceny umożliwiają firmom złomowym – szczególnie tym, które zgromadziły duże zapasy złomu w okresie zastoju na rynku – uzyskanie przewagi handlowej na rynku za sprawą wyższych marż. Co więcej, rosnące zapotrzebowanie na złom ze strony odbiorców tureckich i azjatyckich, generuje bardzo duży popyt na ten surowiec na krajowym rynku. – Chiny produkują rocznie największą ilość stali na świecie. Prawdopodobnie w tym roku podaż chińskich wyrobów stalowych przekroczy próg 500 milionów ton – mówi Przemysław Oleś, pełnomocnik Olmetu.

Zysk z odzysku

Główny Urząd Statystyczny szacuje, że zbieracze złomu dostarczają rocznie do punktów skupu ok. 5 mln ton materiału. Jednak złom pochodzący od klientów detalicznych to zaledwie ułamek towaru zalegającego na placach składowych. – Na nasz skup trafia również duża ilość złomu z zakładów przemysłowych i rozbiórek konstrukcji stalowych. Dostawcą sporej części złomu są spółki PKP, z którymi współpracujemy w zakresie likwidacji nieczynnych nawierzchni torowych oraz wagonów i lokomotyw – mówi Przemysław Oleś.

Kobold PR